

## Protokół Nr 15-13/2015

z posiedzenia Komisji Zrównoważonego Rozwoju Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia 14 września 2015 roku (poniedziałek), rozpoczęte o godz. 16: 00, w sali nr 007 Nowego Ratusza, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku. Zakończone o godz. 18:40.

**Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1, załącznik nr 2 do protokołu.**

Na stan pięciu (5) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło pięciu (5), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii, wniosków i innych stanowisk.

***Posiedzeniu przewodniczył Radny Adam Nieroda - Przewodniczący Komisji Zrównoważonego Rozwoju Rady Miasta Gdańska.***

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 15 posiedzenie, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został dostarczony radnym w terminie regulaminowym. **Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

Przewodniczący zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie przeprowadzenia na terenie Miasta Gdańska konsultacji społecznych projektu Programów Operacyjnych do dokumentu „Gdańsk 200 Plus Strategia Rozwoju Miasta - druk nr 405, i rozpatrywanie go w punkcie nr 1 porządku obrad. A temat wnioski Komisji do budżetu na 2016 rok, jako przedostatni punkt obrad Komisji.

W związku z powyższym przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie następującego porządku obrad Komisji:

1. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie przeprowadzenia na terenie Miasta Gdańska konsultacji społecznych projektu Programów Operacyjnych do dokumentu „Gdańsk 2030 Plus Strategia Rozwoju Miasta - druk nr 405.

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

2. Informacja na temat renaturyzacji Pasa Nadmorskiego.

*Przedstawia: Pan Maciej Lorek, Dyrektor Wydziału Środowiska*

3. Informacja o aktualnych ustaleniach w sprawie Hali Plażowej w Brzeźnie.

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska, Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAiOZ*

4. Informacja o przygotowaniach do wprowadzenia w życie postanowień ustawy krajobrazowej.

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska, Zarząd Dróg i Zieleni w Gdańsku*

5. Wnioski Komisji do budżetu Miasta Gdańska na 2016 rok.  
*Przedstawiają: członkowie Komisji*

6. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

**Głosowanie:**

*Powyższy porządek został przyjęty 5 głosami za - jednogłośnie.*

## **PUNKT - 1**

Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie przeprowadzenia na terenie Miasta Gdańska konsultacji społecznych projektu Programów Operacyjnych do dokumentu „Gdańsk 2030 Plus Strategia Rozwoju Miasta - druk nr 405. Oryginał projektu uchwały - druk nr 405 stanowi załącznik do protokołu z sesji Rady Miasta Gdańska z dnia 24 września 2015 r. **Sprawa: BRMG - S.0006.405.2015**  
*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

***Pani Katarzyna Drozd-Wiśniewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej***

*Zreferowała przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 405.*

***Przewodniczący Adam Nieroda***

*Podziękował za przedstawienie informacji i otworzył dyskusję.*

## **Dyskusja:**

***Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji***

*Nie jest tajemnicą, że Klub Radnych Platformy Obywatelskiej pracuje nad projektem uchwały w ogóle dotyczącym konsultacji społecznych w Gdańsku, czyli tak jakby uchwała matka. Natomiast spotkaliśmy się przy tej pracy z coraz większą liczbą wyroków sądów dotyczących tych 16 lat, że teraz orzecznictwo idzie w tym kierunku, że jednak obywatele 18 letni powinni brać udział w konsultacjach a nie 16 letni. Czy państwo jesteście gotowi na to jak by tu wojewoda zakwestionował ważność tej uchwały?*

***Pani Katarzyna Drozd-Wiśniewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej***

*Powiem szczerze, że my wzorowaliśmy się na tej poprzedniej uchwale, gdzie konsultowaliśmy strategię, i tam włączyliśmy np. radnych młodzieżowej rady. Tak, że jak najbardziej to było zasadne. No możemy ten próg podwyższyć.*

***Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji***

*Nie, nie, żeby było jasne. Mówiąc o tym, może się nieprecyzyjnie wyraziłam. Uważam, że trzeba tam ludzi jak najbardziej od 16 lat....*

***Pani Katarzyna Drozd-Wiśniewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej***

Też myślę, że 16 letni obywatele już są w stanie w tych kwestiach wypowiedzieć.

***Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji***

Tylko chciałam powiedzieć, że takie wyroki się pojawiały w roku 2013, 2014 i chyba nawet jakiś wyrok z tego roku właśnie kwestionujący ten próg 16 lat. No, ale zobaczymy, co będzie dalej. Osobiście nie byłabym za tym, żeby to zmienić i uważam, żeby w takie konsultacje ludzi młodych wciągać.

***Pani Katarzyna Drozd-Wiśniewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej***

Skonsultuję jeszcze to z naszym prawnikiem, i jak zajdzie taka potrzeba, to to zmienimy.

***Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji***

Myślę, że tu pokazujemy naszą wolę, i że taka wola jest też pana prezydenta i radnych jak sądzę, żeby wyjść jak najszerzej. Tylko chciałam zwrócić uwagę na tę kwestię.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Wojewoda, a raczej chyba jego prawnicy mieli zastrzeżenia, co do wieku. A czym uzasadniał wojewoda, że to jest za młody wiek?

***Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji***

Tu nieporozumienie. To nie wojewoda, tylko już w dalszych instancjach, kiedy sprawa trafiała do Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, to już właśnie w kilku województwach takie wyroki przez sądy zapadały.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Że jest zbyt młody wiek?

***Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji***

Tak.

***Pani Katarzyna Drozd-Wiśniewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej***

Czyli np. tak jak w budżecie obywatelskim, kiedy te decyzje ...

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

To rozumiem, tylko się zastanawiam, bo jesteśmy za tym, żeby był to wiek od 16 lat, tylko sąd musiałby uzasadnić, dlaczego nie, i nie znam uzasadnień tych sądów, które gdzieś tam kwestionowały. Muszę się w takim przypadku wstrzymać od głosowania, albo odłożmy to głosowanie na później.

***Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji***

Panie przewodniczący, głosujmy, a myślę, że pan mecenas sprawdzi, i gdy będzie taka konieczność, to wnioskodawca wprowadzi zmianę. Natomiast bym zachęcała, bo ludzi młodych do demokracji trzeba wciągać.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Tu się z panią radna zgadzam, dlatego chciałbym wiedzieć, jakie są uzasadnienia tych sądów. Natomiast tutaj jestem w tej chwili rozdarty, chociaż argumenty pani mnie przekonują.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Warto podjąć ryzyko, ponieważ cel jest jak najbardziej szczytny. Nie można narzekać z jednej strony na małe zaangażowanie młodych ludzi, a z drugiej strony nie dawać im szansy wypowiedzenia się.

***Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek***

W § 4 projektu uchwały jest napisane, że będzie regulamin konsultacji. Kiedy można się go spodziewać?

***Pani Katarzyna Drozd-Wiśniewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej***

Gdy uchwała zostanie podjęta, zostanie powołany zespół, zostanie opracowany regulamin, i sam regulamin będzie miał formę Zarządzenia Prezydenta.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej głosów w dyskusji, przechodzimy do głosowania.

## **Ustalenia: Opinia Komisji**

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie przeprowadzenia na terenie Miasta Gdańska konsultacji społecznych projektu Programów Operacyjnych do dokumentu „Gdańsk 2030 Plus Strategia Rozwoju Miasta - druk nr 405.

**Głosowanie:**

Komisja 5 głosami za - jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 405. **Opinia Nr 15-13/27/24/2015**

## **PUNKT - 2**

**Informacja na temat renaturyzacji Pasa Nadmorskiego.**

*Przedstawia: Pan Maciej Lorek, Dyrektor Wydziału Środowiska*

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Pamiętamy wszyscy dyskusję, która toczyła się na ten temat w lipcu. Powstało dosyć dużo niedomówień. Następnie pojawiło się stanowisko Urzędu Morskiego. Zresztą członkowie Komisji bardzo mnie prosili o to, żebym ten temat włączył do porządku obrad, co robię, dlatego proszę o kilka informacji na ten temat i też wytłumaczenie tego wszystkiego, o czym czytaliśmy w lipcu.

***Pani Dagmara Nagórka-Kmieciak, Zastępca Dyrektora Wydziału Środowiska***

Szanowni Państwo.

Renaturyzacja jest obecnie przedmiotem dyskusji. Na ten moment żadne działania nie są przesądzone, jest po prostu badana kwestia możliwości poczynienia pewnych działań właśnie w zakresie renaturyzacji w obszarze Pasa Nadmorskiego. I w tym celu została zawarta umowa z 13 lipca bieżącego roku przez Gminę Miasta Gdańska, reprezentowaną przez Wydział Środowiska z Panem tutaj obecnym Michałem Przybylskim, który prowadzi Biuro Projektów Środowiskowych, i Panu została zlecona koncepcja renaturyzacji Pasa Nadmorskiego w Gdańsku na odcinku granicy Nowego Portu z Sopotem. Ponieważ w tej chwili wykonawca zrealizował już pewien zakres prac, w środę o godz. 18 w NOT odbędą się konsultacje społeczne dotyczące tego przedmiotu. Jeśli Pan Przewodniczący pozwoli oddam głos wykonawcy, który Państwa zapozna z tym, co na ten moment robi, co jest przedmiotem, i będziemy mogli dyskutować na ten temat.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Bardzo dziękuję. Proszę w takim razie Pana o zwięzłe przedstawienie.

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Proszę Państwa.

Dla mnie cel koncepcji jest jasny. Celem koncepcji jest zachowanie obecnego stanu środowiska i polepszania tego stanu na przyszłość. Nadanie kierunkowe tego obszaru i waloryzacja tego miejsca. Co to znaczy waloryzacja? Ocena przyrodnicza tego stanu zastanego oraz zastanowienie się w związku z dokumentami już na dzień dzisiejszy pojawiającymi się, które w pewien sposób zaczynają kreować tamtą przestrzeń. Zastanowieniem się jak ma wyglądać w przyszłości tamto miejsce, czyli ten teren bezpośrednio pasa technicznego oraz terenu okalającego pas techniczny nadmorski, czyli samej plaży oraz lasu komunalnego przylegającego do tego terenu. Do tego terenu, czyli po prostu do deptaka. My, jako Biuro Projektów Środowiskowych zastanawiamy się, może nie zastanawiamy się, ale też głośno dyskutujemy na temat tej koncepcji, ponieważ w tej koncepcji bierze udział z grubsza 22 osoby, różnego rodzaju specjaliści, którzy częściowo badają ten teren i łącznie próbujemy nadać tej koncepcji kształt. Na dzień dzisiejszy prowadzimy inwentaryzacje terenowe, i już mamy pewnego rodzaju sugestie dotyczące tego terenu.

I tutaj chciałem wskazać kilka rzeczy. Przede wszystkim opracowujemy kierunek, w jakim w przyszłości powinien wyglądać ten teren. I ten kierunek dzieli się tak naprawdę na dwie części. Jest to kierunek przyrodniczy i kierunek turystyczny. To są dwa aspekty, jakie widzimy i to w różnych miejscach oczywiście, które powinny być brane pod uwagę w tym miejscu.

Następną bardzo ważną rzeczą jest ochrona rodzimych typowych i charakterystycznych gatunków spotykanych tam właśnie na siedliskach przyrodniczych.

Następną rzeczą, nad którą pracujemy tj. jak bez uszczerbku w drzewostanie w składzie gatunkowym przywrócić widok z pasa nadmorskiego na morze.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Przepraszam, że Panu przerwę, ale myślę, że właśnie ten element tej koncepcji, czyli wycinka, i to, jaki miałyby ona zasięg, myślę, że to było jednym z tematów budzących większe kontrowersje, więc gdyby Pan szerzej o tym powiedział.

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Proszę Państwa. Od samego początku mówię, zresztą mówię to w sukurs za moimi botanikami, których mam zatrudnionych w tym projekcie. Żadnej wycinki przewidzieć nie możemy i nie przewidujemy, ponieważ nie jest to jakby naszym celem. Naszym celem jest ochrona przyrody. Jeżeli mówimy o usunięciu jakiegoś drzewostanu, podszytu, niewielkich gatunków, które przerastają tam naturalne siedliska brzoźowo-dębowe, które powinny tam być, to jedynie to są niewielkie ilości głogu pospolitego, dębu czerwonego i to też w niewielkich ilościach, które nie mają powyżej piętnastu lat. Czyli to nie są wysokie drzewa. Przede wszystkim zajmujemy się ochroną przyrody, a nie dewastacją tej przyrody. W związku z tym nie wprowadzamy gwałtownych zmian, które mogłyby w mgnieniu oka spowodować katastrofę. Jedną z takich katastrof, która miała miejsce w połowie XVIII wieku, to było wycięcie takiego drzewostanu, gdzie wydmy poszły w głąb lądu i mieliśmy później do czynienia z próbami właśnie ratowania przez pięćdziesiąt lat tych terenów rolniczych Zaspą, Przymorze, czy też Stogi.

Na konsultacjach społecznych za dwa dni przedstawimy społeczeństwu cztery warianty. Pierwszy wariant, tj. usunięcie wszystkiego, tego drzewostanu w całości, tych 26 ha, i stworzenie tam wydmy, jaka tam była sto lat temu, dokładnie w tych samych miejscach. Pozostałe warianty, tj. zrobienie rzeczywiście, odtworzenie takiej wydmy, ale tylko w miejscach, w których ona jeszcze dzisiaj istnieje, czyli np. w tym pasie technicznym. Nieusuwanie żadnych siedlisk leśnych, ponieważ one cieszą widok mieszkańców, one już na teraz zadomowiły się jakby w tych miejscach, w których są obecnie, a ponadto tak naprawdę one kilkaset lat temu tam były. I nie ma sensu odtwarzania tego, co było sto lat temu, dlatego, że te naturalne odtworzenia mamy. Dlatego też, jeżeli przewidujemy jakiegokolwiek wycinki, czy redukcję drzewostanu, bo ja bym to tak nazwał, to tylko, jako takie zalecenie do Urzędu Morskiego w samym pasie technicznym, co i tak się dzieje na dzień dzisiejszy. Chociażby patrząc np. na wyspę Stogi, Sobieszewo, czy też samo Jelitkowo, w którym też takie działania były wykonywane. Tylko, że ma to być zrobione z głową, a nie jak w Sopocie, czyli po łepkach, odłonięte fragmenty wydm, wykarczowane siedliska, podeptane wszystko i zabudowa stała, czyli te przykłady, jak np. hotel Zhong Hua, jak teraz uchwała Rady Miasta Sopotu w sprawie właśnie stałych budynków na plaży. To nie jest ten kierunek, który my, jako Biuro Projektów Środowiskowych już teraz możemy powiedzieć, żeśmy przewidywali. Tutaj kierunek właśnie turystyczny, kierunek przyrodniczy, natomiast ...

**Radna Aleksandra Dulciewicz, członek Komisji**  
Ale turystyczny, w jakim sensie?

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Dla plażowiczów, dla rekreacji. Wskazanie tych miejsc, w tych obszarach, w których jest na chwilę obecną największe zagęszczenie turystów, największe zagęszczenie plażowiczów, i wzmacnianie i kanalizowanie tam ruchu turystycznego i wyprowadzanie go z tych miejsc, które mają być bardziej nastawione na ochronę przyrody, czyli mniej po prostu zdeptane. Czyli mamy takie rejony, wstępnie wytypowaliśmy dwa takie obszary, gdzie chcielibyśmy tą ochronę przyrody wzmacniać i odciągać stamtąd ludzi. Jest to końców parku w Brzeźnie oraz środkowa część nadmorskiej części Parku Reagana. To są takie dwa obszary gdzie byśmy chcieli bardziej właśnie nastawić, ukierunkować działania miasta właśnie poprzez tą koncepcję na ochronę przyrody. A w pozostałych miejscach wzmacniać jak najbardziej i kanalizować ruch plażowiczów, kreować tą turystykę, żeby właśnie tam ona podążała. Natomiast z punktu widzenia takiego edukacyjnego w przyrodzie, to jest też taki plan, żeby stworzyć takie miejsce, takie samo jak jest zrobione na Helu, taki deptak, na którym pokażemy jak te wydmy się kształtują, jak wyglądałyby gatunki wydmowe i na jakich procesach bazuje i w ogóle istnieje. Byłby to obszar, też wstępnie wytypowany, czyli obszar środkowej części nadmorskiej Parku Reagana.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję. Czy to wszystko w tej chwili z Pana strony?

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Z mojej strony wszystko. Z grubsza tak wyglądają te założenia, chociaż jeszcze modyfikowane też w związku z coraz to nowymi rewelacjami, jakie otrzymuje od ludzi inwentaryzujących ten teren. Natomiast na chwilę obecną tak, to jest wszystko.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo Panu za wypowiedź. Przechodzimy do pytań.

**Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek**

Jak dokładnie mają wyglądać konsultacje społeczne wobec potencjalnych wyborów jednego z tych czterech wariantów, nazwijmy to umownie, i kiedy potencjalnie moglibyśmy zacząć wtedy prace nad tym wybranym? I czy faktycznie konsultacje będą konsultacjami, które będą miały wpływ na wybór tego wariantu, a nie, że spotkamy, żeby sobie porozmawiać, a później wyjdzie z tego coś zupełnie innego?

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Jednym z podstawowych założeń proszę Państwa w związku z tym, że przyrodą zajmuje się nie od dzisiaj i mam do czynienia z tego typu projektami było to, że te konsultacje społeczne mają być prawdziwe. Prawdziwe, tzn., że mają być przedstawione wszelkie możliwe wyjścia, jakie są z tej sytuacji. Czyli robimy i jak robimy, bądź nie robimy. Czyli to prawdziwe konsultacje są wtedy, a nie, że przedstawiamy tylko jakieś tam

warianty i musimy teraz wytypować jakiś tam wariant. Nie. To jest takie zero jedynekowe założenie, a oprócz tego założenie pobocze, czyli, jeżeli robimy to, w jakim kierunku idziemy. Czy robimy szerzej, czy robimy wężej, czy mniej, czy więcej elementów dajemy. To będzie właśnie na konsultacjach. Pierwsze konsultacje są 16 września, następne są 5 października. Te konsultacje 16 września przedstawiają warianty, przedstawiają dwa dodatkowe pytania, czy odstaniać właśnie te dodatkowe przestrzenie widokowe, czy nie. Też zero jedynekowo, tak. Oraz, czy otworzyć przestrzeń widokową z Parku w Oliwie na morze. To są jakby trzy pytania takie główne. Warianty, przestrzenie widokowe, odstona Parku w Oliwie. Na konsultacjach 6 października będę się trochę posiłkował i będą następne tematy brane pod uwagę, przedstawimy sobie zagadnienie budynków. Czy stawiać budynki na plaży, na wydmach, czy może w lesie obok deptaka na przykład. Czy mają to być budynki stałe, czy mają to być budynki tymczasowe? Co od razu mogę Państwu powiedzieć, to na pewno my, jako Biuro Projektów, po wstępnej waloryzacji tego terenu, oczywiście w żadnym przypadku nie dopuszczamy żadnych budynków na wydmach. To jest tak zero jedynekowo praktycznie przez nas stwierdzone, że wszędzie tam, gdzie jest szansa na utworzenie siedliska wydmy białej jest to siedlisko priorytetowe, w związku z tym nie budujemy, nawet infrastruktury tymczasowej, ponieważ bez sensu by było robić waloryzację tego terenu, jeżeli byśmy później musieli rezygnować z takiej koncepcji.

Następnym tematem będzie temat płotu, ponieważ jest też to takie drażliwe zagadnienie, raz z punktu widzenia krajobrazowego przesłaniającego widok. A z drugiej strony niedostępności, a z trzeciej strony, że nie można tam wejść itd., więc jest kilka zagadnień na raz.

Następnym zagadnieniem są wejścia na plażę, ponieważ uważamy, że część wejść na plażę jest niepotrzebna, część jest za wąska, a część jest położona za nisko i stwarza ryzyko powodzi. Po prostu rzędna wejść na plażę w Brzeźnie, przy założeniu rzędnej powodziowej wynoszącej 3 metry nad poziomem morza, a jest 1,2 m, czy 1,5 m i przelewa się w trakcie powodzi.

Ostatnim tematem 5 października będzie ujście Potoku Oliwskiego, bo kluczową kwestią, którą chcielibyśmy przedstawić mieszkańcom jest to, czy np. nie zaproponować tam formy ochrony przyrody, np. użytek ekologiczny, ponieważ jest to jedno z ostatnich ujść jednego z potoków trójmiejskich naturalnych. Można powiedzieć, że wstępnie naturalną, bo porośniętą olszą czarną specjalnie po to, żeby ustabilizować ten ostatni odcinek, ale jest to rzeczywiście ujście niezabudowane, nie korytowane, niewyprowadzone w morze i stanowi rewelacyjną atrakcję turystyczną i zabawę dla dzieci. Jest to piękna sprawa pod tym kątem, dlatego tak to wygląda.

Jeżeli na pierwszym, tak sobie gdybam teraz, bo kilka konsultacji społecznych prowadziliśmy. Jeżeli teraz żadnego wariantu nie wybierzemy, to mamy też następne terminy, że możemy dyskutować na temat tych właśnie wariantów.



***Przewodniczący Adam Nieroda***

W jaki sposób mieszkańcy są informowani, że mogą wziąć udział w tych konsultacjach?

***Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek***

Jakie jeszcze inne podmioty zostały o tym powiadomione, np. stowarzyszenie ochrony przyrody.

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Zostało kilka stowarzyszeń ochrony przyrody poinformowanych o tym wydarzeniu. Puściliśmy spot w Radiu Gdańsk na ten temat, który od piątku jest puszcany. Rozwiesiliśmy plakaty na terenie deptaka oraz na przystankach, wszędzie gdzie są osobne miejsca na plakatowanie. Powiadomiliśmy o fakcie te stowarzyszenia listownie, zaprosiliśmy wszystkie te instytucje, które z początku się zaangażowały, które na początku jakby zaprotestowały, ale też te, które uważamy za takich prekursorów właśnie takich odnów, czyli np. Fundację Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, która ma swoje doświadczenia. Na swojej stronie internetowej wywiesiliśmy te ogłoszenia na temat tego projektu oraz na naszym Facebooku.

***Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek***

Czy Rady Dzielnic z tego obszaru też zostały poinformowane?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Wszystkie Rady Dzielnic z tego obszaru zostały poinformowane listownie. W związku z tym, nauczony przeszłością i różnego rodzaju doświadczeniami poinformowaliśmy listami poleconymi oczywiście.

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

Jeszcze odnośnie tego pakietu promocyjnego, to powiem Panu szczerze, że gdyby nie to, że dzisiaj ten temat omawiamy, to bym nie wiedziała o tych konsultacjach. Może można by było tę informację wywiesić na stronach miejskich. Do mnie ta informacja nie dotarła, a myślę, że temat jest ważki.

***Pani Dagmara Nagórka-Kmieciak, Zastępca Dyrektora Wydziału Środowiska***

Jutro będzie komunikat w tej sprawie na stronie gdańskiej, będą zamieszczone informacje na ten temat, bo trwały prace finalizacyjne w tej sprawie, będzie zamieszczona prezentacja i informacje na temat całokształtu konsultacji.

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

Pan mówił, że w tym drugim etapie państwo będziecie rozmawiać na temat potencjalnych zabudów w różnych miejscach. Rozumiem to tak, że na te konsultacje będą zaproszone osoby związane z turystyką, czy to będzie się odbywać tak, że jak ktoś przyjdzie, to będzie? Powiem, o co pytam. Nie za dobrze znam się na ochronie środowiska, ale w mojej ocenie jest tak, że może i ta dostępność turystyczna też jest jedną z gałęzi gospodarki naszego miasta i jednym ze źródeł powstawania miejsc pracy. Tak na pierwszy rzut

oka nie chciałabym, żeby to był wyłącznie park pod ochroną, że nie można nawet, za przeproszeniem wybudować toalety w okolicy plaży, bo to później się kończy tym, że te wydmy będą niszczone, bo siłą rzeczy takie potrzeby są ludzkie. I ta infrastruktura sanitarna wiadomo, że powinna być w okolicy plaży, a nie kilometr od niej, bo to nie spełni swojej funkcji, a także jakieś też funkcje gastronomiczne, bo to też jest potrzebne, więc na to chciałabym poznać państwa odpowiedź.

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

To już od razu mogę powiedzieć, ponieważ badania społeczne oraz badania obciążenia plaż w ciągu właśnie sezonu, czyli przy największym obciążeniu zostały przeprowadzone. Z tego badania nasuwały się już wstępne wnioski, że rozwój gastronomii, rozwój zabudowy budynkami tymczasowymi powinien odbywać się pomiędzy Brzeźnem-molo a starym Brzeźnem. Taki jest wstępny rezultat oraz Jelitkowo - też wyjście z dawnego mola do mniej więcej ujścia Potoku Oliwskiego. Tak wskazują badania właśnie społeczne i wyliczenia wykonane w tym obszarze. Nam przede wszystkim na dzień dzisiejszy chodzi o to, żeby budynki lokalizować, jak najbardziej żeby to były tymczasowe obiekty, żeby to nie były stałe, i żeby te obiekty nie były po prostu na wydmach. Lepiej jest budować tymczasowy obiekt na plaży, później go usunąć, niż budować obiekt stały, czy tymczasowy na wydmach. Tak to widzimy.

Proszę Państwa. Jedną z głównych przyczyn, pośrednich, następczych, zniszczenia wydmy przedniej i wydmy białej, czyli tego pierwszego elementu za plażą to jest właśnie dyspozycja biogenów, czyli właśnie załatwiania potrzeb fizjologicznych przez ludzi. Pierwsze działania polegające na umocnieniu pasa wydmowego, czyli działania jakby najbardziej pożądane w ochronie brzegów spowodowały po czasie też przyjscie gatunków związanych z człowiekiem i te gatunki bardzo dobrze rozwijają się w momencie, w którym mają dodatkowe dogodne dyspozycje właśnie biogenne. Mam tu na myśli klon pospolity, mam tu na myśli grochodrzew, które rozwijają się po tym jak teren zostanie zdominowany np. przez różę pomarszczoną. To są nasze takie wstępne wyniki. W związku z tym jak najbardziej przewidzieć toalety, jak najbardziej przewidzieć prysznice odciągając ludzi właśnie od tych wydm.

***Radna Aleksandra Dulciewicz, członek Komisji***

Przepraszam, że wejdę Panu w słowo. Tu trzeba wyważyć na pewno kilka rzeczy. Z jednej strony na pewno ochronę tych różnych gatunków przyrodniczych, o których Pan mówi, ale też mamy po drugiej stronie ekonomię. Pytanie. Czy my mamy dzisiaj takie narzędzia do opróżniania toalet na plaży i ile to kosztuje, bo to chyba nie są takie zwykłe pojazdy serwisowe, bo to też generuje koszty, więc trzeba to wszystko będzie zrównoważyć.

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

To właśnie 5 października będziemy mówili o kosztach, dlatego, że jednym kosztem będzie budowa infrastruktury wodociągowo- kanalizacyjnej, której tam nie ma. Na wysokości Parku Reagana nie ma infrastruktury wod.kan.,

na co my, jako Biuro Projektów Środowiskowych bardzo się cieszymy, dlatego, że to stwarza możliwości dodatkowej ochrony przyrody. Brak uzbrojenia terenu. To stwarza możliwość postawienia właśnie budynków autonomicznych, które będą opróżniane właśnie poprzez te pojazdy asenizacyjne, ale mówimy tu o budynkach z prawdziwego zdarzenia. I teraz koszty tego wszystkiego, tych budynków i opróżniania, czy budowy sieci wod.kan właśnie na tych konsultacjach 5 października mają być przedstawione. W związku z tym, że jak najbardziej widzimy też potrzebę rozwoju turystyki tego bodźca ekonomicznego, to jak najbardziej proszę Państwa chcemy, aby ten obszar, w którym w przyszłości ta przyroda będzie zachowywana, jej wartości dla następnych pokoleń będą kultywowane, podtrzymywane i będą robione te zalecenia, które już dzisiaj możemy wskazać, chcemy też, aby ten warunek ekonomiczny był zapewniony poprzez np. właśnie tą budowę tego deptaka. Zaproponowanie odcinka deptaka, właśnie takiej promenady edukacyjnej, podobnej właśnie jak jest na Helu, gdzie to przedstawię w środę na konsultacjach społecznych. Ma ona pozytywny odbiór w społeczeństwie i bardzo duże zainteresowanie właśnie wśród turystów przede wszystkim. Jest to na pewno dodatkowy bodziec ekonomiczny.

***Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji***

Mówił Pan o rozpoczętej inwentaryzacji. Kiedy mniej więcej możemy spodziewać się jej zakończenia, żeby już tak mieć ostateczne wyniki?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Proszę Państwa. Inwentaryzujemy kilka grup flory i fauny, i wstępne wyniki inwentaryzacji będziemy mieli pod koniec września, natomiast końcowe w połowie października. W połowie października mamy już wyniki i na konsultacje, które odbędą się pod koniec października, to wówczas mamy już te wyniki i te warianty, które wcześniej omawiamy, potwierdzimy, czy one są zgodne z tymi wynikami przyrodniczymi, czy nie stoją jakieś przeciwności ze sobą, i mamy tę szansę na ostatnie konsultacje, czy nawet zrobić o jedno spotkanie konsultacyjne więcej, jeśli będzie trzeba, na to też jestem otwarty. Dopiąć je właśnie, te wszystkie warianty pod kątem zgodności z ochroną przyrody.

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

Staralam się w międzyczasie znaleźć w sieci jakąś informację na temat mających się odbyć konsultacjach 16 września w zakresie renaturyzacji pasa nadmorskiego, ale nie udało mi się znaleźć. Znalazłam jedynie stronę na Facebooku Biuro Projektów Środowiskowych, i ona ma 152 polubienia, a informacji o konsultacjach też nie mogę znaleźć. Bardzo bym Państwa prosiła, żeby tam ta prezentacja, która miała już miejsce w sierpniu, czy w lipcu, którą było dosyć duże zainteresowanie, myślę, że to byłoby dobrze, żeby ona była dostępna, tak jak pani dyrektor Kmiecik mówiła, że to będzie na stronie gdańskiej.

***Pani Dorota Kuś, Rada Dzielnicy Brzeźno***

Tak, jak Pani Radna Dulkiwicz zauważyła, też uważam, że bardzo wąskie grono ludzi wie o tych konsultacjach. Powinna być informacja bardziej

ogólnodostępna i podejrzewam, że gro mieszkańcom o tych konsultacjach 16 września nie wie. Pan mówił o akcji plakatowej, to te plakaty pojawiły się dopiero dzisiaj w Brzeźnie. Słaba informacja, jeśli chodzi o Internet.

Natomiast wracając do tych wariantów, to przedstawił pan jeden z wariantów bardzo radykalny, czyli wycięcie drzew, żeby otworzyć widok z Parku Oliwskiego na morze. Czy Pan uważa, że ludzie zgromadzeni na tych konsultacjach wypowiedzieli się, że usuwamy te drzewa, to tak przejdzie z tą wycinką i Państwo tak lekką ręką usuną te drzewa?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Nie. My przedstawiamy cztery warianty i też będziemy mieli swoje stanowisko do każdego z tych wariantów. To nie jest tak. My też mamy swoją wiedzę, i też możemy tę wiedzę przekazać Państwu, społeczeństwu. Dlatego też jest taki wariant, przywrócenia tego, co było 100 lat temu po prostu. To jest ten wariant pierwszy. Natomiast od razu musimy przedstawiać, że są negatywne aspekty, chociażby z uruchomieniem procesów wydmowych i zasypywaniem dróg i osiedli. Wobec tego liczę tu na rozsądek społeczeństwa i na to, że ten wariant nie zostanie wybrany. Dlatego ja go narysowałem i zrobiłem mapę jak by to mogło wyglądać 100 lat temu nie po to, żebyśmy rozważali do końca ten wariant, ale po to, żeby pokazać w prezentacji już na samym początku, że ten wariant jest bez sensu, i żeby Państwo mi przytaknęli, żebyśmy poszli do wariantami następnymi.

***Lidia Makowska, Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny***

To, po co go przedstawiać na konsultacjach, po co nam zabierać czas?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Ale muszą Państwu go przedstawić z tego względu, że jakby taki był pierwszy odbiór tego całego projektu. Takie jest moje zdanie.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Odbiór był rzeczywiście fatalny. Proszę o zachowanie kolejności wypowiedzi.

***Pani Dorota Kuś, Rada Dzielnicy Brzeźno***

Przedstawił Pan ten wariant cięcia drzew z pasa technicznego tak, dobrze zrozumiałam?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Tak, bo to jest robione przez Urząd Morski cały czas.

***Pani Dorota Kuś, Rada Dzielnicy Brzeźno***

Ale drzewa na tym odcinku pomiędzy mołem w Brzeźnie a Jelitkowem, pas spacerowy, chodzi o pas techniczny przy deptaku jest dosyć mocno zalesiony, ochrania on jednak spacerowiczów przed wpływem wiatru od morza, więc usuwanie drzew zbyt intensywne drzew z pasa technicznego jest niepotrzebne, może pewne miejsca, nie wiem. Był taki przypadek w Brzeźnie, kiedy naprzeciwko nadmorskiej tawerny wycięte zostały drzewa...

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Proszę Państwa. Tak jak najbardziej. Z tym, że proszę pamiętać, że ten wiatr, który wieje, on wieje, dlatego, że nie ma zastony za Państwem, a nie przed Państwem. Jeżeli mamy tu z tyłu budynku, a z tej strony mamy wiatr, to wiatr wieje górą. A my poprzez to, że mamy te drzewa tracimy widok na morze. To nie do końca jest tak właśnie, bo im wyższy drzewostan jest po drugiej stronie tego deptaka, to wtedy mamy większy wiatr, a nie, że mamy wielkości 4,5 metrów drzewostan z prawej strony w kierunku Sopotu. Musimy ratować wydmy a nie robić lasu na wydmach.

**Lidia Makowska, Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny**

W 2012 roku m.in. Rada Dzielnicy wrzeszcz Górny, Wrzeszcz Dolny, Brzeźno, Przymorze, czyli te dzielnice, które są żywotnie zainteresowane pasem nadmorskim konsultowaliśmy i wydaliśmy uchwały w radach dzielnic odnośnie społecznej koncepcji zagospodarowania pasa nadmorskiego przez Polski Klub Ekologiczny. Moje pytanie odnosi się właśnie do tej koncepcji, bo tamta koncepcja składała się z trzech takich opastych tomów i jednym z tomów były badania przyrodnicze, bardzo szczegółowa inwentaryzacja. Moje pytanie jest takie, bo mam tutaj przed sobą kosztorys, który Państwo zamieściliście na stronie internetowej. W jakim celu robicie ponownie inwentaryzację w tym samym terenie, który przez 2 lata przecież nie uległ zmianom.

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Pięć lat temu, w roku 2010.

**Lidia Makowska, Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny**

Tak, rzeczywiście były w 2010 roku. Po co wydaje się publiczne pieniądze na kolejną inwentaryzację, gdzie przez 5 lat przecież teren ten nie uległ zmianom. Tutaj proszę o odpowiedź też Wydział Środowiska, bo pytanie to na pewno padnie.

To jest jedna sprawa. Druga sprawa. Chyba, że odpowiedzi będą udzielane na bieżąco Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Bardzo proszę o odpowiedź na bieżąco.

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Proszę Państwa. Tak, jak powiedziałem ostatnie badania były wykonane w 2010 roku, metodycznie jest to termin za odległy po to, aby móc nawiązywać do tych badań sprzed pięciu lat. A może inaczej. Nawiązywać można, ale nie mogą one bezpośrednio wpływać na wyniki, które mamy teraz. To jest jedna rzecz, ale zawsze możemy to negocjować, tak? Powiedzieć nieprawda, a właśnie, że mają wpływ, a właśnie, że możemy na tej podstawie, po co wydawać te publiczne pieniądze, ciężko odkładane przez ludzi w podatkach. Ale to nie o to chodzi. Pas nadmorski, w części pasa technicznego nie był zinwentaryzowany i to jest odpowiedź na Pani pytanie. Wszystkie pozostałe miejsca były inwentaryzowane, natomiast pas, ten

sensu stricte, o który nam chodzi nie był w tym czasie zinwentaryzowany. I dlatego tak naprawdę nasza teraz inwentaryzacja przyrodnicza jest uzupełnieniem do inwentaryzacji z 2010 roku.

***Lidia Makowska, Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny***

W takim razie na konsultacjach w środę zostanie poproszony Polski Klub Ekologiczny o przedstawienie tej swojej koncepcji, bo ona jest gotowa i ona rzeczywiście w świadomości mieszkańców Brzeźna dąży, bo tam PKE rzeczywiście wykonał dużą pracę społeczną w 2011 roku w pasie nadmorskim, i gdzieś ten temat będzie wracał. Czy Państwo zaprosiliście Polski Klub Ekologiczny do wystąpienia w środę?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Tak zaprosiliśmy PKE. W dniu jutrzejszym wykonuję telefony, kto chce wystąpić i kto będzie występował, ponieważ do tych organizacji przyrodniczych, m.in. do Klubu Ekologicznego, do Urzędu Morskiego i do Rad Dzielnic wysłałem zaproszenia nie tyle o uczestnictwo, co o też jakby swój głos w sprawie.

***Lidia Makowska, Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny***

Właśnie o to chciałam zapytać, czy ten metodyczny głos będzie dopuszczony do głosu, żeby mieszkańcy mogli się zapoznać z tym, co zostało wykonane?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Jak najbardziej. Natomiast chcę też Państwu powiedzieć, że ten dokument Polskiego Klubu Ekologicznego tak naprawdę nie daje kierunków w ochronie i odnowie pasa nadmorskiego. On nie przewiduje żadnych działań w tym kierunku, tylko zawiera inwentaryzację przyrodniczą, a waloryzacja przyrodnicza nie polega tylko na tym, żeby pokazywać, co jest, ale przekazywać w związku z tym, jakie działania należy wykonać. I to nie ma odzwierciedlenia w tym dokumencie. Tak naprawdę ten nasz dokument jest pierwszym dokumentem, który właśnie to ukazuje, co należy zrobić i gdzie. Dlatego też ważny tutaj ten wątek społeczny, ilości turystów, plażowiczów, ważny jest właśnie wątek obciążenia plaż, i wątek przyrodniczy, i tego, co było kilkaset lat temu w tamtych miejscach. Dlatego to wszystko składa się z poszczególnych puzzli na jedną układankę.

***Lidia Makowska, Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny***

Wracając do tego, co Radna Aleksandra Dulkwicz powiedziała, a mianowicie też dzisiaj się dowiedziałam o tych warsztatach, które będą 16 września, a czekałam na to od lipca, bo żywo się tym tematem interesuję, sprawami miejskim i rzeczywiście ta informacja jeszcze nie dotarła do tzw. opinii publicznej. Czy Państwo jednak szybko nie moglibyście tego nadrobić? Na przykład jakieś plakaty w dzielnicach, żeby się pojawiły, żeby mieszkańcy o tych konsultacjach się dowiedzieli.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Jak najszersza partycypacja mieszkańców jest jak najbardziej wskazana.

***Pani Dagmara Nagórka- Kmiecik, Zastępca Dyrektora Wydziału Środowiska***

Są terminy już następnych konsultacji, tak, że mamy nadzieję, że te wszelkie niedociągnięcia w informowaniu mieszkańców z naszej strony zostaną przez nas nadrobione. Dostatecznie wcześniej powiadomimy o kolejnych konsultacjach mieszkańców tych terenów.

**Głos z sali**

Jak należy rozumieć Pańską zapowiedź czterech wariantów wobec przedstawienia dwóch w tej chwili?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Jeden wariant, to jest ten wariant, który był nakreślony zupełnie na początku, jeszcze w lipcu, w moim mniemaniu, czyli wyciąć drzewa i do gołego usunąć stamtąd wszystko i kropka. Zresztą też o tym dowiedziałem się na Jarmarku Dominikańskim, gdzie informacje były przekazywane od ludzi do ludzi i też usłyszałem właśnie, że to jest jak gdyby cel tego projektu.

***Pani Dorota Kuś, Rada Dzielnicy Brzeźno***

Przepraszam, że wtrączę. Były też przekazywane informacje na temat zmiany przebiegu ścieżek rowerowych.

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Zmiana przebiegu ścieżek rowerowych jest przeze mnie rozpatrywana, jak najbardziej, w przeciągu najbliższych 10 lat, jak najbardziej tak. Powiem Państwu, dlaczego? Drugi wariant przewiduje rzeczywiście prace biotechniczne i prace polegające na redukcji drzewostanu w samym pasie technicznym, na wysokości Parku Reagana i na wysokości parku w Brzeźnie.

Trzeci wariant przewiduje to, że rzeczywiście zrobimy np. promenadę w tamtym miejscu, gdzie jest teraz deptak, na wysokości Parku Reagana, ale w ograniczonym zakresie, np. takiej długości jak jest w Helu.

A czwarty wariant tj. w ogóle odstąpienie od jakichkolwiek zmian i pozostawienie status quo, czyli tego, co jest obecnie, ponieważ uważamy, że np. jest to najlepsze dla tego terenu i nic temu terenowi w przyszłości, żadna zabudowa, żaden deweloper, żadna sieć nie grozi. Jeżeli Państwo stwierdzają, że właśnie nic nam nie grozi, żadna waloryzacja teraz nam nie jest potrzebna, żaden wariant jakby przyszłościowego spojrzenia na ten teren, no to mamy wariant czwarty.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Słuchając Pana bardzo uważnie zrozumiałem, że w zasadzie, jeżeli chodzi o tą czasową zabudowę, to ona byłaby od Moła w Brzeźnie w kierunku starego Brzeźna. Czyli pas w Państwa planach byłby zaoszczędzony od jakiegokolwiek zabudowy? Dobrze to zrozumiałem?

***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Bardzo byśmy chcieli, żeby Par Reagana nie był obciążony infrastrukturą.

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**  
Mnie to odpowiada.

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Bardzo byśmy chcieli. Natomiast ta rozbudowa tymczasowa miałaby w Brzeźnie pomiędzy starym Molo a nowym oraz w Jelitkowie pomiędzy ujściem potoku a wyjściem też e starego mola.

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**

Króciutkie pytanie. Czy w czasie tej inwentaryzacji natrafiliście Państwo na jakiś ciekawy gatunek, Pan mówił o florze a ja pytam o faunę. Czy coś takiego jest w tym ekosystemie?

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Wczoraj chociażby miałem ryjówkę pierwszą. Mamy też myszy polne i domowe, mamy też lisa, ale nie mogę zinwentaryzować gdzie jest jego nora.

Natomiast z takich drobnych zwierząt, będzie ciekawa sprawa, bo właśnie teraz ornitolog właśnie w tym pasie wydmowym sprawdza, jakie ptaki przelatują, ponieważ bardzo dużo wróblowatych jest i sprawdzamy, czy nie ma takich potencjalnych siedliskowych gatunków, a pewnie są, przylatujących właśnie z Mierzei Wiślanej, czyli jest ten ciąg ekologiczny właśnie. To jest dodatkowa informacja, jeżeli są te gatunki przyrodnicze, żeby tam nie robić budowy.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Bardzo dziękuję za informację. Zanim skończymy, Pani Dyrektor mam nadzieję, że współpraca z Urzędem Morskim wygląda dobrze.

**Pani Dagmara Nagórka- Kmiecik, Zastępca Dyrektora Wydziału Środowiska**

Jest jak najbardziej poprawna. Rozumiem, że przedstawiciele Urzędu Morskiego będą na konsultacjach?

**Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych**

Jutro się dowiem, czy zaproszenie przyjęli.

Poprosiliśmy o przedstawienie swojego wysiłku, bo nie jest tak, że my nie doceniamy pracy Urzędu Morskiego, bo jest przecież ponad 60 lat ciężkiej pracy włożonych w ten brzeg i w ten sposób chcieliśmy Urząd docenić i takie pismo do Urzędu Morskiego skierowałem, bo Urząd Morski nie tylko złe działania prowadzi, może jest zły odbiór przez część przyrodników przynajmniej, ale te działania m.in. tej budowy promenady, to oni też są współautorami, która ma bardzo pozytywne efekty właśnie w tym pasie nadmorskim.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo. Jeszcze gdyby Pan przypomniał, kiedy te konsultacje społeczne będą się odbywały.



***Pan Michał Przybylski, Biuro Projektów Środowiskowych***

Teraz 16 września i 5 października, a ostatnie konsultacje będą 22 października 2015 roku. Konsultacje odbędą się w budynku NOT Idom Technika). Jeżeli będzie potrzeba następnych konsultacji, to je zrobimy.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Dziękuję Państwu za bardzo dobrą dyskusję w tym punkcie, ale oczywiście nie zostawiamy tej sprawy, więc po zakończeniu tych konsultacji wrócimy do tego tematu. Może w listopadzie, może w grudniu. Jeszcze w tym roku wrócimy do tego tematu, będzie okazja do zaprezentowania i skonfrontowania tego wszystkiego z oczekiwaniami mieszkańców, którzy zapewne na te konsultacje przyjdą. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do następnego punktu obrad Komisji.

### **PUNKT - 3.**

**Informacja o aktualnych ustaleniach w sprawie Hali Plażowej w Brzeźnie.**

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska, Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAiOZ*

***Przewodniczący Adam Nieroda***

O odbyliśmy posiedzenie Komisji w tej sprawie w miesiącu maju i pamiętamy, jakie to wzbudziło duże zainteresowanie. Nawet była jedna z lokalnych telewizji, duży oddźwięk, więc Panie Dyrektorze przede wszystkim pierwsze pytanie: Czy i co się zmieniło od maja, kiedy ostatni raz się tutaj spotkaliśmy?

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAiOZ***

Muszę powiedzieć, że niestety od maja nic się nie zmieniło, ponieważ wszelkie zmiany zależą od woli dysponenta nieruchomości, czyli właściciela nieruchomości. Jeżeli chodzi o Wydział Urbanistyki Architektury i Ochrony Zabytków to, tak jak w 2003 roku wydano pozwolenie na budowę Hali Plażowej Panu Kordianowi Borejko. Potem w 2007 roku przeniesiono tę decyzję na nowego właściciela firmę Maal Marina i nowy właściciel mając pozwolenie na budowę nie podjął inwestycji, wystąpił z wnioskiem o zmianę planu, tam drobne rzeczy mu się nie podobały, ale w dalszym ciągu nie podjął żadnych działań, jeżeli chodzi o budowę. W międzyczasie były jeszcze działania związane z próbą pozbawienia go prawa do dysponowania nieruchomością, ale to już przedstawi Wydział Skarbu.

Muszę powiedzieć, że w zasadzie nie mamy żadnych możliwości, żeby zmusić firmę do tego, żeby cokolwiek na tym terenie zrealizował, ponieważ prawo nie daje nam takiej możliwości, takiej mocy. Natomiast, jeśli budowę zaczął pan Borejko a firma kontynuuje, to wystarczy, że raz na 3 lata ma wpis w dzienniku budowy, że położyli jedną cegłę, to są Administracyjny interpretuje, że budowa jest kontynuowana, budowa nie jest przerwana w związku z tym mogą budować.

Kończąc od siebie. Niezależnie od tego informowaliśmy Nadzór Budowlany, Zarząd Dróg i Zieleni na temat tego, że tamten teren jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem. Wiem, że Nadzór Budowlany prowadził tam kontrolę. Zarząd Dróg i Zieleni również, bo tam był zorganizowany nielegalny parking na tym terenie. Przejazd na ten parking był przez ścieżkę rowerową, ZDiZ nie wydawał na to zgody, ale to już jest poza możliwością mojego wydziału i nie znam szczegółów, ale szczegóły w tej sprawie są nieistotne, bo one nie wiele wnoszą. Tu chodzi o to, żeby doprowadzić do tego, żeby albo ta hala powstała, albo, żeby odebrać ten teren, a nie o to, żeby się handryczyć, czy będzie wjazd na ten teren, bo wtedy inwestor nam powie, że nie ma jak materiałów na budowę zawieść, więc to jest jakby takie handryczenie się. Tak, jak mówię. Prawo nie daje nam możliwości egzekucyjnych w tym wypadku.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Czy jest wiadomo jak jest z zabezpieczeniem tego terenu, bo też to było przedmiotem naszego wniosku z maja.

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ***

Teren jest ogrodzony, natomiast występowaliśmy do nadzoru budowlanego właśnie w sprawie tego, żeby sprawdzał i kontrolował sukcesywnie, nie jednorazowo stan tego terenu. Nadzór budowlany, z tego, co wiem, bo mi sprawozdań nie zdaje prowadzi kontrole.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan radny Hamadyk

***Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji***

Chciałem zapytać. Jakiś czas temu na portalu Trójmiasto.Pl ukazał się taki artykuł dotyczący tej sytuacji w Hali Brzegowej i mojej też interpelacji. I tam był taki specyficzny dwugłos, gdzie prawnicy miejscy stwierdzili, że przejęcie tej nieruchomości drogą sądową wiązałoby się, gdybyśmy chcieli i mogli ten teren odebrać tej firmie, która jest, co najmniej niepoważna, bo rozumiem, że o dzisiejszym spotkaniu też zapewne wiedzieli, ale nie raczyli się pojawić. Ale oni są takim znikającym punktem, i mam takie wrażenie, że lepiej im wychodzi brylowanie na bankietach niż przychodzenie na tego typu spotkania. Dwugłos dotyczył tego, że była to wypowiedź radcy prawnego z niezależnej kancelarii z, zewnątrz, który stwierdził, powołując się również na odpowiedni paragraf, który był tam przytoczony, że to jest nieprawda, że przejęcie tej nieruchomości w ewentualnej przyszłości wygrywając tę sprawę teren przejęlibyśmy razem z tym zadłużeniem. Czy może pan powiedzieć, dlaczego jest taka sytuacja i rozbieżność stanowiska radców prawnych z urzędu i niezależnej kancelarii?

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ***

Na ten temat nic nie powiem, natomiast mogę odpowiedzieć, że z tymi przedstawicielami, z tymi panami na bankietach nigdy nie byłem.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Proszę unikać takich wstawek. Skupmy się na meritum sprawy. Proszę Pana Dyrektora Lechowicza o merytoryczną odpowiedź.

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Czytałem ten wpis na portalu. Owszem jest słuszne, ale sytuacja nie do końca jest taka. Krótko mówiąc została podana wypowiedź autora najbardziej pasująca dla twórcy tego wpisu. Co do zasady. Faktycznie w przypadku rozwiązania użytkownika wieczystego przez właściciela nieruchomości, w tym przypadku gminy prawo użytkownika wieczystego wygasa, nie ma go, po prostu jest wykreślane z księgi wieczystej. To, że obciążenia hipoteczne, które są na tym użytkowaniu wieczystym wygasają, to nie znaczy, że ich nie ma. Krótko mówiąc te wszystkie banki, które tam mają grube miliony, swoje zabezpieczenia, dzisiaj sprawdzałem przygotowując się do państwa na Komisję, to osoba, która się tam wypowiadała mówi, że oczywiście wygasają, jeśli dłużnik się na to zgodzi, i spłaci długi w całości. Ale w sytuacji, kiedy zakładamy, że obecny właściciel nie spłaca, bo nie po to brał kredyt m.in. inwestycyjny na 27 milionów złotych, żeby go od razu spłacić nie budując tej nieruchomości, tej inwestycji, to w tym momencie po prostu bankowi przysługuje prawo wyboru, do kogo będzie pukał o te kwoty, czy to do dłużnika, z którym zrobił umowę, któremu udzielił kredyt, czy do podmiotu, który zyskał finansowo, czyli w tym przypadku do gminy, bo gmina była właścicielem tej nieruchomości. A gmina zaraz zapłaci, bo nie może sobie pozwolić na odsetki. Sprawa byłaby załatwiona gdyby to było przejęte przez gminę.

Cóż mogę powiedzieć więcej na ten temat odnośnie wypowiedzi na portalu. Obecnie mamy sytuację taką, jaką mamy. To, co mamy w sądzie w tej chwili z obecnym użytkownikiem wieczystym, to są wierzytelności wynikające z niepłacenia opłat za użytkowanie wieczyste. Problem polega na tym, że to w tej chwili już jest chyba, według mojej wiedzy, gdy przygotowywałem się na spotkanie, aktualnym użytkownikiem wieczystym, chyba już szóstym od przejęcia przez Strandhalle, jest w tej chwili owszem StrandHalle, ale spółka akcyjna, czyli mamy kolejnego użytkownika wieczystego, bo cały problem polega na tym, że spółki się przekształcają, jedna przejmuje kolejną i tytuły wykonawcze, bo w sądzie nie trwa to dwóch, trzech dni. Zanim się wszystko uprawomocni, zanim trafia do komornika, to już tego użytkownika wieczystego, na którego wystawiony jest ten tytuł już go nie ma. I kolejny, i kolejny raz, dlatego tych tytułów mamy tyle, i dlatego jest wszczętych tyle tych postępowań, i dlatego część już komornik umorzył, bo nie ma tego podmiotu, którego jest ta wierzytelność. Tak, że cały czas jest działanie sądowe w zakresie dochodzenia tych wierzytelności. Osobiście, w skuteczność działań komornika, bo to nie gmina bezpośrednio to ściąga tylko komornik w imieniu wierzyciela, i te działania są na razie mało skuteczne. Ciągłe liczymy na to, że jednak, zarówno zmiana planu jak i rynek, który pomału zaczyna dojrzywać do tego typu inwestycji spowoduje, że ten inwestor to wybuduje, choćby po to, żeby na tym zarobić. I faktycznie nas interesuje najbardziej efekt końcowy, czyli krótko mówiąc otworzenie hali plażowej.

Tak to wygląda z punktu widzenia mojego wydziału, czyli Wydziału Skarbu, który stara się pilnować kwestii związanych z wierzytelnościami.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo. Proszę pani radna Dulkiewicz

**Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji**

Panie dyrektorze. Chciałam tylko krótko zapytać o to, czy jakby nauczeni tym przykładem, no niechlubnym, bo rzeczywiście sprawa toczy się już tyle lat i końca nie widać. Czy przy przeprowadzanych teraz procedurach sprzedażowych, przetargowych mamy i czy możemy jakieś zabezpieczenia stosować? Bo mieliśmy też do czynienia np. Lawy Mięsne, które jakby były w takiej samej sytuacji i staraniem rady dzielnicy Fundacji Gdańskiej już, jako tako zostały zagospodarowane, ale pytanie, czy gmina ma jakieś skuteczne narzędzi, które może stosować, żeby zabezpieczyć się przed tego typu sytuacjami?

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Tak naprawdę skutecznych narzędzi w polskim systemie prawnym nie ma. Co prawda stosujemy różne kary umowne, terminy, ale to są tzw. elementy umowy, które nie mogą spowodować, że sprzedaż pod warunkiem, bo nie ma czegoś takiego jak sprzedaż nieruchomości pod warunkiem. W różny sposób to próbujemy robić. Nie wiem, czy państwo śledzicie ogłoszenia przetargowe, to przy nieruchomościach dosyć skomplikowanych, takich jak Grunwaldzka 505, dawna przychodnia w Oliwie. Tam np., żeby też umożliwić inwestorowi wzięcie z kolei, prowadzenie jakiegokolwiek obrotu tą nieruchomością wrzuciliśmy tam prawo odkupu. To jest dość ryzykowne, ale już daje możliwość ...

**Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji**

Prawo odkupu przez gminę?

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Tak. Do pięciu lat. Gdy do pięciu lat, gdy nic się nie będzie działo, to gmina może podjąć decyzję o odkupieniu tej nieruchomości, oczywiście i zwrotu nakładów, ale mimo to nie dopuszczać do sytuacji, aby ten partner biznesowy działał tak jak nie przymierzając Strandhalle SA aktualnie. Na ile to będzie skuteczne? Zobaczymy na ile to się uda, bo naprawdę zapisy umowy mogą być bardzo rygorystyczne, kwoty kar mogą być ogromne, ale cóż się potem okazuje w praktyce, jeżeli trafia się inwestor, który wie jak obejść te przepisy. Może nie powinienem tego w tym gronie mówić takich rzeczy, bo to jest jakby pewien instruktarz, jak można być nierzetelnym inwestorze. No niestety żyjemy w takiej a nie innej rzeczywistości i to nie wymaga ogromnej wiedzy, czy znajomości prawa, żeby umieć blokować tego typu dochodzenia roszczeń. I tak dochodzimy, żeby zachować przynajmniej pewną, być w porządku w stosunku do mieszkańców, że jednak nie jesteśmy beczynni, staramy się przynajmniej pokazywać temu inwestorowi, że czuwamy, że obserwujemy, jaki on jest, że zdajemy sobie sprawę, że on z tą nieruchomością nic nie robi.

***Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek***

Mam pytanie, bo już przechodzimy do wyciągania wniosków z zaistniałej sytuacji, a ja bym chciała jeszcze poruszyć kwestię doraźną. Zastanawia mnie to, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego jednak nie miała żadnych zastrzeżeń odnośnie prowadzonych tam prac, bo bezpieczeństwo pracy przy głębokich wykopach, a rozumiem, że teraz mówimy o takim etapie, bo ciężko byłoby go określić w inny sposób, jest dosyć szczegółowo określone Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury, bodaj z 2003 roku. I mamy tam napisane zarówno jak powinno wyglądać ogrodzenie działki i o tym, że każdy wykop powinien być we właściwy sposób zabezpieczony. Ciężko jest mi zrozumieć, że Inspektor uznał ogrodzenie za właściwe a zabezpieczeń tych wykopów w środku nie ma w ogóle. Stąd moje pytanie. Czy nie możemy zrobić czegoś jeszcze więcej, zwrócić jego uwagę w sposób szczególny? Być może jakieś sankcje obudziłyby inwestora, a przynajmniej zabezpieczyły teren tak, żeby przechodniom na pewno nic się nie stało.

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ***

Powiem tak. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie podlega Prezydentowi merytorycznie. Prezydent jest natomiast zobowiązany, żeby zapewnić mu miejsce pracy i płacę, natomiast podlega Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego. Przekażę Panu Prezydentowi dzisiejszą informację i sugestię państwa, żeby interweniował u Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo to tylko tą drogą można iść. Natomiast muszą powiedzieć, nawet nie wiem, czy tam są głębokie te wykopy, chyba nie ma, bo my, jako organ administracyjno-budowlany nie kontrolujemy budów, bo nie mamy uprawnień do kontrolowania. Niemniej przekażę Panu Prezydentowi, żeby interweniował u Powiatowego Inspektora, czy nawet rozmawiał z Wojewódzkim Inspektorem, żeby jakoś bardziej radykalnie podchodził do tego.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Bardzo proszę o przekazanie tej sugestii. Dziękuję bardzo. Pan radny Teodorczyk.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Rozumiem, że to jest w zasadzie tylko taka pionowa zależność, a jako takiej zależności merytorycznej od strony miasta wobec Powiatowego Inspektora Nadzoru nie ma?

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ***

Tak. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w warstwie merytorycznej w sprawie działalności podlega Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego a ten znowu Głównemu Inspektorowi. Natomiast Prezydent, właściwie, jako starosta w tym wypadku ma obowiązek zapewnić możliwość funkcjonowania PINB, czyli siedzibę, meble, płacę, oczywiście z tej puli rządowej na te cele przychodzą jakieś pieniądze na te tzw. zadania zlecane.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Dziękuję. Jeszcze pytanie do pana dyrektora Wydziału Skarbu, bo w poprzedniej dyskusji krótko na ten temat mówiłem. Czy ten sposób kupowania takich, szczególnie zabytkowych nieruchomości, podejrzewam na lokatę kapitału i czekanie na lepsze czasy, podejrzewam, bo, o co mi chodzi? To są dalej sztuczki prawne, że nie można ich za bardzo uchwycić, bo oni się przekształcają w kolejne spółki. Jedna znika z horyzontu i za chwilę ta też zmieni nazwę. W związku z tym przy pomocy legalnych sztuczek prawnych, żeby było wszystko legalnie, bo czekają na lepsze czasy, prawda? Tak to można zrozumieć.

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ***

Są systemy takie, które powodują, że opłata podatek od nieruchomości niezabudowanej w formie z przeznaczeniem jest znacznie wyższy niż od nieruchomości zabudowanych. A to prowokuje, to zmusza, albo do budowania albo do sprzedaży nieruchomości. U nas niestety nie ma przepisów takich, które by mobilizowały inwestora do tego, żeby nieruchomość, którą nabył w rozsądnym czasie zagospodarował zgodnie z przeznaczeniem.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Dziękuję bardzo.

***Mieszkanca Gdańska***

Pan mówił, że spółka ma pobrane kredyty i pan mówił, że ma pobrane kredyty w banku. Czy my nie mamy takiej informacji, dlaczego banki nie upominają się o swoją własność?

***Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu***

Ja nie mówię, że to jest własność banku. Jeżeli, tak jak pani mówi, że wziął kredyt inwestycyjny na lat 10 i spłaca comiesięczne raty ...

***Mieszkanca Gdańska***

Miał spłacać i nie spłaca.

***Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu***

My nie jesteśmy bankiem. My nie udzielaliśmy tego kredytu. My widzimy ten kredyt w księdze wieczystej w dziale IV.

***Mieszkanca Gdańska***

Czy nie można by...

***Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu***

Nie udzieli nam bank takiej informacji.

***Mieszkanca Gdańska***

Nie chodzi mi o to. Jeżeli ten kredyt jest faktycznie spłacany to bank nie udzieli takiej informacji, ale jeżeli ten kredytobiorca nie spłaca swojego kredytu to bank może też będzie zainteresowany, żeby współpracować z miastem.

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Przeglądając dzisiaj odpis z księgi wieczystej nie widziałem żadnego zawiadomienia o wszczęciu postępowaniu egzekucyjnego przez banki. Nie wiem, czy brali ten kredyt, żeby spłacać kolejny kredyt. Tego nie wiem, ale nie mamy śladów w księgach wieczystych, żeby bank prowadził jakąkolwiek egzekucję.

**Mieszkanca Gdańska**

Myślę, że bank jest tak samo zainteresowany, żeby w tym uczestniczyć. Też będzie miał z tego korzyści.

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Myślę, że bank jest najbardziej zainteresowany, żeby mu zwrócono kredyt. Natomiast tym, czy tam coś powstanie czy nie w tym momencie jest dla niego już sprawą drugorzędną.

**Mieszkanca Gdańska**

Czyli można nie płacić podatku od nieruchomości legalnie w Gdańsku?

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

On płaci podatek od nieruchomości. On nie płaci opłaty z tytułu użytkowania wieczystego i z tego tytułu, to, co jest możliwe, po wyrokach sądowych jest dodawana klauzula wykonalności i jest skierowane do komornika w sprawie egzekucji. Tylko jak to trafia do komornika i komornik próbuje to wyegzekwować to już nie jest Stadthalle spółka z o.o. tylko Stadthalle spółka akcyjna. I od początku prowadzimy postępowanie kolejne sądowe. Kolejny rok, kolejna sprawa.

**Mieszkanca Gdańska**

Jeżeli każdego roku spółka, i są poszczególni współwłaściciele i oni w momencie, kiedy jest poprzeczka przekształcają się w inną spółkę i już kompletnie nie odpowiadają.

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Oni odpowiadają, ma pani rację, oni odpowiadają, ale żeby odpowiedzieć muszą istnieć.

**Mieszkanca Gdańska**

Ale to są konkretne osoby.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Proszę dać odpowiedzieć na pytanie, a nie się przekrzykiwać.

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

To są te same osoby, ale pod inną firmą. Tytuł wykonawczy nie jest nadany na pana Kowalskiego tylko na spółkę.

**Mieszkancka Gdańska**

Ale prawo cywilne mówi też o tym, że każdy z poszczególnych członków spółki odpowiada za długi spółki. To nie jest tak, że spółka jest podmiotem ...

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

To nie jest tak, proszę pani. Mówimy o użytkowniku wieczystym i faktycznie też użytkownik wieczysty zalega w pewnej kwocie z tytułu opłaty za użytkowanie wieczyste. I my występując o zapłatę tej opłaty występujemy do użytkownika wieczystego, który zawiera się 31 marca.

**Mieszkancka Gdańska**

Moje zdanie jest takie, że jeżeli występuje tego typu zadłużenie w opłacie tej opłaty. Jeżeli zwykły mieszkaniec, czyli tak jak ja nie płaci podatku za użytkowanie to po miesiącu mam już wezwanie.

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Inna sytuacja jest osoby fizycznej, a inna sytuacja jest osoby prawnej.

**Mieszkancka Gdańska**

No właśnie konsekwencje powinny być jeszcze cięższe.

**Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu**

Jakby pani w tym momencie miała rozdzielność majątkową małżeńską i na to małżonek by wyraził zgodę też by w stosunku do pani wpłaty ... Także to nie jest wszystko takie proste.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo. Proszę tylko na przyszłość w sposób taki bardziej skondensowany zadać pytanie, żeby pan dyrektor mógł się do wszystkiego ustosunkować. Dziękuję. Proszę pani Dorota Kuś.

**Dorota Kuś - Rada Dzielnic Brzeźno**

Płot wokół terenu tej inwestycji jest zdekompletowany. To jest jedna kwestia. Chodzi mi o to, że mieszkańcy już po prostu przestali mieć wszelką nadzieję, że tam cokolwiek powstanie. Powiem szczerze, że wystarczy im to, żeby ta dziura została zasypana, posiana tam została trawka, płot po prostu ściągnięty i żeby było to miejsce gdzie można się rozłożyć z kocykiem. Są tak zdesperowani, że mogliby się nawet tak skrzyknąć, żeby taką rzecz zrobić. Ja rozumiem, że to jest prywatny teren i tak nie można robić, chociaż w przypadku zdekompletowanego płotu podobno można, bo nie jest odpowiednio ogrodzony. Mam taką wielką prośbę do władz miasta, żeby jednak zaczęły prowadzić jakieś rozmowy skoro się nic nie udaje z tą inwestycją lub łaskawie, żeby zasypał tą drogę ten inwestor.

**Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji**

Problem jest też taki, że ciężko się w ogóle z nim skontaktować.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Po pierwsze skontaktować. Po drugie prywatny teren.



**Dorota Kuś - Rada Dzielnicy Brzeźno**

Ale przecież gdzieś w Gdańsku została zasiana trawa.

**Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ**

Tam, gdzie zostało zasypane to zostało zasypane na koszt Fundacji Gdańskiej i za zgodą właścicieli. Tutaj wątpię, żebyśmy tą zgodę dostali, ponieważ tutaj oni mają pozwolenie na budowę i zasypanie tego jest przyznaniem się do tego, że już przerwali budowę i w związku z tym tracą jakby pozwolenie. Pozwolenie na budowę w wartości nieruchomości ma istotne znaczenie, także nie sądzę, ale rozmowy można podjąć. Jeżeli w ogóle trafimy na właścicieli spółki i nie zmieni nazwy znowu na jakąś inną.

**Mieszkanka Gdańska**

Po jakim czasie traci moc pozwolenie na budowę po zasypaniu?

**Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ**

Po trzech latach. Jeżeli w ciągu trzech lat inwestor nie rozpocznie, po przerwie nie dłuższej niż trzy lata.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

A kiedy ono zostało wydane, to pozwolenie na budowę?

**Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ**

W 2003.

**Dorota Kuś - Rada Dzielnicy Brzeźno**

Może rzeczywiście ta firma czeka na lepsze czasy, a my będziemy czekać z taką niechlubną wizytówką, bo naprawdę jest wstyd przed turystami. Ludzie przecierają oczy ze zdumienia jak widzą taki Gdańsk.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo za tą wypowiedź. Pan dyrektor zapowiedział rozmowy z panem Prezydentem w celu zmobilizowania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego do bardziej intensywnego nalegania na inwestora, bo absolutnie ogrodzenie jest tutaj priorytetem.

**Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ**

Nie chciałbym, żeby było używane słowo zdyscyplinowania, bo to nie jest tak, że on zaniedbuje jakoś tam ...

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Nie, no jasne. W celu zmobilizowania.

**Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUAI OZ**

Tak, w celu zmobilizowania inwestora, to już by było lepsze słowo.

**Mieszkanka Gdańska**

Jeśli można, to chciałam poruszyć temat polityki miasta. Mianowicie nie dalej jak w ubiegłym roku miasto zmieniło plan podnosząc wartość tego

terenu. Jeżeli miasto w stosunku do inwestora, właściciela czy użytkownika wieczystego terenu prowadzi taką politykę nie wyciągając żadnych konsekwencji wobec niego, mimo jego solennego zobowiązania, jakie złożył mieszkańcom bardzo, ale to bardzo zbulwersowanym stanem tego fragmentu miasta, utrzymującym się stanem, złożył zobowiązanie, że w maju bieżącego roku podejmie realizację tej inwestycji.

Polityka miasta w świetle tych faktów, no budzi poważne zastrzeżenia i tu jest mój apel do panów dyrektorów wydziałów, żeby byli uprzejmi przekazać panu Prezydentowi, że mieszkańcy naprawdę widzą tą politykę i oceniają ją negatywnie i liczą bardzo na zmiany kierunków. Trzeba znaleźć taki sposób, żeby wyegzekwować realizację tej inwestycji. W momencie jak miasto przystępowało do kolejnej edycji zmiany planu można było taką umowę, nawet nieformalną z właścicielem terenu zawrzeć, że skoro miasto tak dalece działa w interesie tego użytkownika to zobowiązać go do tego, żeby wywiązał się ze swoich zobowiązań.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Przepraszam, też poprzednie posiedzenie Komisji w maju było poświęcone temu. Nie wiem, czy pan dyrektor Duch chciałby się odnieść.

***Pan Andrzej Duch, Dyrektor WUaiOZ***

Jeżeli formalne umowy nie są skuteczne to tym bardziej nieformalna wątpię, żeby była skuteczna, natomiast tutaj nie chodzi o to, że miasto zgodziło się na podwyższenie możliwości zabudowy czy wskaźnika intensywności zabudowy w tym miejscu, bo to szczególne miejsce, to jest miejsce, gdzie gabaryty i wysokość określa konserwator zabytków, ponieważ zasada jest taka, że ma to być stworzony charakter hali plażowej historycznej, przedwojennej. W związku z tym konserwator decyduje i o jego maksymalnej wysokości, o kształcie i o tych wieżach z boku dwóch, itd.

***Mieszkancka Gdańska***

Tak, ale to było już zapisane w poprzedniej wersji planu. Jak została uchwalona w ubiegłym roku te wskaźniki jeszcze...

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Odpowiem pani. Zmieniliśmy zapisy tego planu wiosną zeszłego roku, ponieważ mieliśmy nadzieję, chcieliśmy dać jeszcze temu miejscu szansę. Podjęliśmy jakieś ryzyko, także, jako radni. No jak się okazało, skończyło się tak jak się skończyło.

***Mieszkaniec Gdańska***

Od kiedy Wydział Skarbu rozumie, że inwestor jest nierzetelny? Czy to jest kwestia ostatniego roku?

***Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu***

To nie jest kwestia wiary. Fakty są takie, że odkąd jest użytkownikiem wieczystym i był moment taki, że spłacił wszystkie wierzytelności i wyczyścił hipotekę po to, żeby wziąć kolejne kredyty zdecydowanie

większe, czyli praktycznie od 2012 roku jest tytuł wykonalności. Czyli pierwszy on zapłacił, wyczyścił go i był moment, że było praktycznie zero, gdzie nie widzieliśmy, żeby był dłużnikiem komukolwiek. Potem wziął ogromne kredyty i przestał miastu płacić. Potem już kwestie przekształceń własnościowych w zakresie zbywania udziałów czy zmian nazwy spółki.

#### ***Mieszkaniec Gdańska***

W zeszłym roku jak Komisja, która się zajmuje uchwalaniem planu zagospodarowania przestrzennego pani przewodnicząca Chmiel wtedy stwierdziła, że ją za bardzo nie interesuje, ta sprawa Wydziału Skarbu. Wydaje mi się, że bardzo zawiodło tutaj informacja między Wydziałem Skarbu, a radnymi na temat sytuacji i jakby obrazu tego inwestora. W naszym odczuciu te decyzje, mimo, że inwestor okazał się nierzetelny, Rada Miasta podejmowała dalej dla niego korzystne decyzje. Może znowu będzie jakiś nowy plan, jakieś znowu ustępstwa względem niego.

#### ***Przewodniczący Adam Nieroda***

Z wypowiedzi panów dyrektorów na pewno tak nie wynika.

#### ***Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu***

Między innymi inwestor uważał, że nie powinien płacić tak wysokiej opłaty rocznej m. in., dlatego, że właśnie, że był plan, który mu uniemożliwił zrobienia wysokiej inwestycji, także argumenty może troszeczkę dziwne, ale też jakieś tam padały. Także nie mówmy o wierze, co do wiarygodności, bo mimo wszystko ciągle miasto robiąc plany zagospodarowania przestrzennego czy zbywając nieruchomości nie zbywa tylko po to, żeby wziąć przystawioną kasę i zamknąć książkę, tylko zależy nam na tym, żeby tam była faktycznie realizowana ta inwestycja. To, że są wpadki typu, tak jak pani wspominała ławy mięsne czy hala plażowa. Niestety, tak to wygląda. Nie mówi się o tych, gdzie się udało. Mówi się o tych, które leżą odłogiem i potykamy się w sądzie z tymi nierzetelnymi inwestorami. Cały czas liczymy na to, że ta inwestycja powstanie.

#### ***Przewodniczący Adam Nieroda***

Szanowni państwo dziękuję za tą dyskusję na ten moment. Tak jak mówiliśmy kwestia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Bardzo bym prosił panów dyrektorów, że jeżeli jakiegokolwiek nowe rzeczy w tej sprawie będą się działy, jeżeli zaistnieją nowe fakty, bardzo proszę o informowanie Komisji i w miarę możliwości wtedy do tego tematu wrócimy. Bardzo dziękuję państwu.

## PUNKT - 4

**Informacja o przygotowaniach do wprowadzenia w życie postanowień ustawy krajobrazowej.**

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska, Zarząd Dróg i Zieleni w Gdańsku*

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Oczywiście ustawa krajobrazowa to jest potoczna nazwa tej ustawy. Wszyscy się posługują nazwą ustawa krajobrazowa. Ustawa krajobrazowa po trzech miesiącach weszła w życie w ostatni piątek.

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu. Tak brzmi dokładna nazwa.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Co prawda ustawa weszła w życie, ale ta ustawa przede wszystkim na karb samorządów i to nie tylko samorządu lokalnego, ale także samorządu wojewódzkiego, daje im konkretne narzędzia. Samorząd wojewódzki, sejmiki wojewódzkie, samorząd województwa będzie miał 3 lata na przygotowanie tzw. audytów krajobrazowych, 3 lata od wejścia w życie tej ustawy, także mówię o tym, żeby pokazać, że to nie jest jakiś szybki, łatwy proces, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki nagle wszystko się nie zmieni, ponieważ także nas tutaj na poziomie miasta czekają określone zmiany, które wprowadzimy uchwałami, które zaproponuje Prezydent Miasta Gdańska. W związku z tym pytanie to do pana Dariusza Słodkowskiego - przedstawiciela tutejszego Zarządu Dróg i Zieleni. Prośba o odpowiedź, jakie jest planowane kalendarium działań, które będą podejmowane krok po kroku.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Szanowni państwo. Najmocniej przepraszam za brak obecności dyrektora Szymańskiego. Dyrektor Szymański jest aktualnie w delegacji zagranicznej. Niestety w piątek wynikała jego konieczność wyjazdu i go dzisiaj nie ma. W związku z tym, z racji tego, że ja od strony merytorycznej zajmuję się w ZDiZ wprowadzaniem ustawy, nowej ustawy krajobrazowej, którą czasem nazywamy drukiem 1525 z racji tego, że wymienianie nazwy ustawy jest problematyczne. Ustawa krajobrazowa jest tym terminem, który się powszechnie przyjął. Ustawa jest bardzo nietypowym drukiem, dlatego, że nie jest jednolitym aktem tylko jest zbiorem zmian przepisów w różnych ustawach: w prawie budowlanym, w podatkach lokalnych, w ustawie o ochronie środowiska, o ochronie zabytków, ustawie, przede wszystkim o zagospodarowaniu przestrzennym, w ustawie o drogach publicznych.

Także państwo widzą, jest to twór, który, zresztą bardzo ciężko się go czyta, ze względu na to, że właściwie trzeba obracać się na kilku aktach,

tekstach jednolitych, które na szczęście sejm opracował. Jest trochę i o kodeksie wykroczeń, bo wprowadza art. 63 do kodeksu wykroczeń, czyli podżeganie, pomocnictwo w zakresie wieszania afiszy i nielegalnych reklam. Ustawa wchodziła już kilka razy w życie.

***Radna Aleksandra Dulciewicz, członek Komisji***

W mediach.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Wywołała opinie medialne tak, dlatego, że został policzony czas wejścia aktu normatywnego 3 miesiące od dnia podpisania przez Prezydenta, a nie ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym, a ten termin to był właśnie 11 września. Ten termin jest też w pewnych kręgach mocno symboliczny. Natomiast de facto, więc ustawa obowiązuje od trzech dni. Chciałbym na samym wstępie jeszcze tylko słówkiem wspomnieć, że my, jako Zarząd Dróg i Zieleni skierowaliśmy w piątek w imieniu Prezydenta do Urzędu Miasta, do państwa jeszcze nie do Rady, bo to trafi przez urząd projekt uchwały o przygotowaniu, bo to jest bardzo trudne i domyślam się, że też będzie tematem anegdot, to jest projekt uchwały o projekcie uchwały o przygotowaniu do wprowadzenia zasad i warunków zabudowy ogrodzeń, nośników reklamowych na terenie Gminy Miasta Gdańska. Kilka linijek ma ten projekt uchwały i podejrzewam, że już w obecności dyrektora Szymańskiego spotkamy się jeszcze raz, żeby przedyskutować. Będzie to projekt uchwały trzyparagrafowy. Ustawa jest dość osobliwie napisana, bo ona pierwotnie była napisana, jako druk 1525. Była przygotowana w trybach przystąpienia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zakładała w swojej pierwotnej treści, że za każdym razem jak ... to znaczy funkcjonujący plan zagospodarowania przestrzennego, zazwyczaj w gdańskich planach to jest rozdział 12, będzie zmieniała zapisy dotyczące nośników reklamowych, ale zdając sobie sprawę, że co do zasady w Gdańsku te plany są, ale w większych miastach w Polsce, w Warszawie, tych planów nie ma, to nie bardzo byłoby, co zmieniać. W związku z tym nagle zmieniono przystąpienie, bo tak oznaczałoby w skali Gdańska przystąpić na raz do wszystkich, kilkuset planów miejscowych i zacząć je wszystkie zmieniać. Ktoś poszedł po rozum do głowy i wymyślił coś w formie studium dotyczące reklamy i lokalizacji reklamy na terenie Gminy. W związku z tym to będzie bardzo ciekawe u dyrektora Duchy nie ma elementów, które przyznałby, że to będzie osobliwa konstrukcja, której Wydział Architektury będzie wydawał decyzje, będzie wydawał wyciąg z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z zapisem rozdziału 12 o reklamach, który będzie nieważny, bo nad tym jest ta uchwała, jeśli państwo będą uprzejmi ją przyjąć w finale, ta uchwała, która będzie mówiła o reklamach.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Już mówimy o właściwej?

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Wydział Architektury nie może autonomicznie wykreślić zapisów uchwały gminnej, która została przyjęta.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Mówimy teraz o tej głównej?

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Nie. Do czego zmierzam?. To jest realizowane w terminie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Będzie do tego przystąpienie, konsultacje, od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków po Powiatową Straż Pożarną i my zakładamy, że nam to zajmie pół roku. Co istotne? Podstawą sporządzania, już projektu uchwały będzie koncepcja regulacji estetyki miasta, zarządzenie 104/13 oraz inne dokumenty, które my przygotowaliśmy, tj. gmina, Wydział Architektury i BRG przygotowało na rzecz określenia reklamy na terenie Gminy Miasta Gdańska, która jest w planach. Spodziewamy się, że będziemy gotowi z projektem uchwały w I kwartale 2016 roku.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Czyli z tym właściwym projektem uchwały?

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Tak, z tym właściwym projektem i zostanie on przedstawiony na przełomie I i II kwartału 2016 r. Niemniej jednak wiadomo, że sytuacja jest dynamiczna.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Rozumiem, że Prezydent też, jak pamiętam, musi taki projekt uchwały przekonsultować z Wojewódzkim Konserwatorem?

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Tak, tak jak wspominałem. Tryb jest od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków po Lasy Państwowe i Państwową Straż Pożarną. Tam chyba tylko Inspekcji Sanitarnej nie ma. Nie wiem, czy nie ma czasem. Jest z 17 instytucji, z którymi należy konsultować projekt uchwały. Na wstępie to tyle. Jakby państwo byli szczegółami zainteresowani, chociaż nie wiem, czy na dzisiejszym etapie można o szczegółach mówić.

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

Chciałam tylko zapytać. Czy na etapie przygotowania tego już właściwego dokumentu państwo też byście byli tacy uprzejmi, żeby informować członków chociażby tej Komisji, czy Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, bo myślę, że to są takie zmiany rewolucyjne jednak wyczekiwane przez wielu mieszkańców Gdańska. Przez innych mniej. To też trzeba sobie jasno powiedzieć, bo na pewno ten proces jakby zmiany

krajobrazu, skoro już używamy tego sformułowania, też nie dla wszystkich będzie łatwy i do wprowadzenia z dnia na dzień. Czy chcielibyście nas zaprosić do współpracy. To pierwsze pytanie. Drugie. Czy też przygotowując te dokumenty, tak jak dzisiaj mieliśmy tu dyskusję o renaturyzacji, generalnie o przywróceniu funkcji biologicznych na wydmach i widzimy, że tu ewidentnie gdzieś zawodzi ta komunikacja pomiędzy takimi aktywnymi obywatelami jak pani przewodnicząca, której już nie ma. Ja też bym chciała chętnie się włączyć. Myślę, że wielu jest takich obywateli zarówno po jednej jak i po drugiej stronie. Czy państwo macie jakąś koncepcję pracy ze społeczeństwem?

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Na uchwałę na poziomie uzdrowisk, gmina, która jest z uzdrowiskami trzeba konsultować z Ministrem Zdrowia. My w trybie przypuszczającym cały czas dyskutujemy o tym, jakie będą szczegółowe rozwiązania. Niemniej jednak póki, co zajmuje się tym Zarząd Dróg i Zieleni i docelowo raczej będzie się tym zajmował, bo oczywiście wzorem też gmin i Gdyni, która już zresztą się spotyka, będziemy przekonywali Prezydenta do powołania zespołu, który, oczywiście przedstawiciele Rady Gminy, Rady Miasta zostaną wskazani przez przewodniczącego Komisji, przedstawiciele Biura Rozwoju Gdańska, lokalni przedsiębiorcy, stowarzyszenia zainteresowane polityką miejską. Także jak najbardziej. Natomiast o tym trybie konsultacji to jest to wyjątkowo druk, w którym mam wrażenie wyjątkowy druk, ale jest to jeden z takich druków, gdzie poglądy są skrajnie różne. Izby chciałyby dopuszczenia podejrzewam jak największej liczby tych nośników, a z drugiej strony jest też jakiś procent społeczeństwa, który właściwie by zlikwidował reklamę zupełnie powołując się na ...

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Do tego mamy spór pomiędzy przedstawicielami firm, które sprzedają miejsca na bilbordy, a z kolei ...

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

A tymi, którzy wynajmują te miejsca na bilbordy, bo to jest też realny ich dochód.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Te, które są legalnie postawione to tzw. reklama systemowa. Tam powinna być najmniejsza obawa. Ustawa krajobrazowa poza funkcją fiskalną będzie ich dotykała w stopniu najmniejszym. Mówimy o legalnych bilbordach, które zostały postawione zgodnie z prawem budowlanym, których lokalizacja jest uzgodniona, a nie mówimy o bilbordach, polegających na tym, że ...

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

Na lawecie stoi.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

To nie jest billboard, bo to nie jest przyczepa reklamowa, tylko gdzieś tam sobie Zenek na stodole umieścił, zbił z desek i postawił jakiś plakat, bo takie konstrukcje mamy w Gdańsku postawione na dachach stodół, np. ul. Budowlanych. Także takie konstrukcje w Gdańsku 18 metrowe formaty w Gdańsku funkcjonują. W historii były też uzgadniane formaty powyżej 18 metrów. Mamy w mieście legalne konstrukcje 40 metrowe, Media Markt np. taki statek powietrzny, który jest umieszczony. Co do zasady nośniki 18 metrowe to są nośniki, które raczej będą na obrzeżach miast się znajdowały, natomiast, jeżeli mówimy o terenach silnie zurbanizowanych to tam formaty 18 metrowe raczej nie będą miały miejsca.

***Radna Aleksandra Dulciewicz, członek Komisji***

Doprecyzowując to moje pytanie, może nie pytanie, sugestię, prośbę, spostrzeżenie, że temat na pewno będzie trudny w odbiorze społecznym, bo jak powiedział pan reprezentujący Zarząd Dróg i Zieleni, że są jakby skrajne poglądy, że trzeba edukacji.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Trzy lata temu były robione badania, chyba przez IBSOS na potrzeby którejs z dużych firm reklamowych jak Polacy nie lubią reklam, tak 73% Polaków umieściłoby reklamę w momencie, w którym otrzymałoby taką ofertę. W związku z tym mówimy o uregulowaniu, a właściwie zdefiniowaniu rynku na nowo, który w skali miasta jest warty kilkanaście milionów złotych.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Uregulowania też dotyczą terenów prywatnych, tak?

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Tak, bo my na działkach gminnych i w pasach drogowych mamy pełną ewidencję i pełny porządek. Nie ma nielegalnego nośnika znajdującego się w pasie drogowym, nie billboardy, są potykacze. Skala nielegalnych reklam w pasach drogowych to jest skala potykaczy na ul. Długiej. To jest nielegalna reklama w pasie drogowym. I ewentualnie szyldów semaforowych, chociaż w niektórych, co do zasady interpretacja była taka dzisiaj, że skoro one wiszą nad pasem drogowym, ale fizycznie nie są umieszczone, związane z gruntem to my ich nie kasowaliśmy, nie fiskalizował Zarząd, nie pobierał opłat za zajęcie pasa drogowego. Skala jakby tej ingerencji, regulacji, bo to jest pierwsza regulacja rynku reklamowego w Polsce de facto, bo prawo budowlane było, rozmawialiśmy o Powiatowym Inspektoracie Budowlanym, wszyscy oni pracują na tym samym prawie budowlanym, które jest takie bardzo naiwne, jeśli chodzi, tak jak państwo zauważyli, przy okazji zabudowy hali plażowej, bardzo łatwe obchodzenie przepisów. Dlatego ustawa krajobrazowa nie pracuje na prawie budowlanym. Ona, co najzabawniejsze, nie pyta właściciela nośnika



reklamowego, czy ten nośnik reklamowy jest zgodny z prawem budowlanym, czy ma decyzje konserwatorską. Zresztą w uzasadnieniu ustawy użyte jest hasło totalnego chaosu reklamowego, w którym przyjmuje się, że 9 na 10 nośników reklamowych, bardzo dobry przykład. Krakowski Stary Rynek jest zabytkiem w skali Polski pierwszej klasy. Wpisany na listę Międzynarodową UNESCO, chuchany, dmuchany. W Kancelarii Prezydenta znajduje się fundusz na ratowanie zabytków miasta Krakowa. Zresztą to stanowi jeden z istotniejszych wydatków Kancelarii Prezydenta i tylko przy okazji tworzenia parku kulturowego tylko 23% nośników w Krakowie było legalnych. Mówimy o mieście, które jest pod szczególnym reżimem konserwatorskim, ścisłym, wyjątkowo ścisłym.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Jeszcze słyszałem, że Zakopane ma zamiar skorzystać z tego.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Tak, tak, ale mówimy to dzisiaj. Także ta ustawa krajobrazowa szczęśliwie nie posługuje się prawem budowlanym, bo byłoby to zupełnie martwe. Posługuje się deklaracją, która jest składana na podstawie, to bardzo dobry mechanizm ustawy, który kazał przyjąć uchwałę o zasadach i jej warunkach zanim będzie możliwość przyjęcia uchwały o opłatach. Także najpierw gmina musi wykonać pracę, musi zrobić taką pracę, że paragraf 1 dopuszcza się wszystkie nośniki reklamowe na terenie gminy i paragraf 2, uchwała wchodzi z dniem podjęcia. Także tak może wyglądać taka uchwała, ale gminy, które wykonają taką pracę Naczelnik Wydziału Estetyki Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa mówi o przygotowaniu uchwały, mówię o skali Warszawy, przez rok. Nam się wydaje, że ... tylko mówimy w Warszawie o krajobrazach skrajnie różnych, bo tam krążymy pomiędzy Saską Kępą, Żoliborzem, a Bielanami, pod Łomianki podchodzące. Także Łomianki są takim doznaniem estetycznym właściwie definiującym nowe pojęcie talentu estetycznego.

***Radna Aleksandra Dulciewicz, członek Komisji***

Czyli mówiąc krótko. Będziemy rozmawiać.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Tak, będziemy w tym zakresie rozmawiali i będziemy się konsultowali, niemniej jednak zdajemy sobie sprawę z olbrzymiej presji, jaka się ona odbędzie. Proszę sobie zdawać także sprawę z tego, że także szyldy, które dzisiaj się znajdują na terenie, których jest oznakowana działalność, rzadko, który spełnia definicję szyldu. Szyld informuje o działalności prowadzonej w lokalu. Czyli jeśli jest rzeźnik Malinowski, ale nie jest rzeźnik, wędliny, salcesony, mięso surowe, nr telefonu, faxu, teletekstu, logo świnki, krówki, pieska to znamion szyldu nie spełnia w żadnym zakresie.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

To kwestia będzie definiowania szyldu, jako reklamy.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Szyld ma metr, 2 metry, a nie jest ... polecam państwu obserwowanie wyglądom salonów piękności. Salony piękności obok przedszkoli to są rzeczy, to są działalności, które w sposób dramatyczny wpływają na estetykę. Oni wyznają pewnego rodzaju dramatyczną estetykę. Salony piękności są zazwyczaj całe oklejone banerami, a przedszkola używają takiej... każda literka jest w innym kolorze, to jest taka naczelna estetyka, abstrahując od tego, że to musi być jakąś dziwną trzcionką napisane. Także cała masa działalności oznakowania ich, do tej pory była robiona w sposób, w którym trudno tą uchwałę wprowadzać na raty, ale jeśli mówimy o 70 tysiącach działalności gospodarczych w skali Gdańska. Wiadomo, że są to często działalności gospodarcze de facto zarejestrowane, taki prekariat po prostu, który musi być zatrudniony w formie właśnie, zatrudniany dalej, samo zatrudnienie, to mówimy o 20 tysiącach działalności, w których jakiś procent spełnia. Nawet na Starówce, na Głównym, Starym Mieście liczba szyldów, która spełnia wytyczne jest też dość skromna, mimo tego, że tylko część tych nośników ma decyzje Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na montaż. Dzisiaj w zgodzie z prawem budowlanym i Państwowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego lepiej nic nie robić, bo postępowania trwają latami.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Za szybko jeszcze mówić o tym, jakie przyjmujemy kierunki. Tak, czy inaczej niezależnie od wszystkiego to ma zostać przyjęta w formie, tak wstępie...

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Ciężko dzisiaj zakładać jak to będzie wyglądało, natomiast my musimy sobie dzisiaj odpowiadać, że zgody na 30 metrowe pylony z literką m czy z jakimś tam owadem zgody nie ma. Ale trzeba dzisiaj już, liczyć też tutaj z państwa strony, żeby w sposób jasny ...

***Radna Aleksandra Dulkiwicz, członek Komisji***

Uchwałę możemy opiniować.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Ale wyrażać swoje opinie estetyczne.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Oczywiście po przyjęciu tej głównej uchwały jeszcze będzie kwestia egzekwowania zapisów, które się w niej znajdują, ale to już jest inny odrębny temat.

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Pan Przewodniczący był uprzejmy zagać ten temat. To się nie odbędzie z poniedziałku na wtorek. Zostały rozbudzone bardzo duże oczekiwania społeczne, że ustawa wchodzi i jutro nie ma reklam nielegalnych. Realnie ustawa będzie wchodziła półtora roku. Należy się spodziewać, że z każdym miesiącem po przyjęciu uchwały o zasadach i warunkach będzie coraz lepiej, bo nowych nośników to nie będzie to dotyczyło, ale tamte mają minimum 12 miesięcy, a w niektórych dzielnicach będzie trzeba przyjmować okresy dłuższe niż 12 miesięcy.

***Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek***

Dlaczego takie długie?

***Pan Dariusz Słodkowski - przedstawiciel ZDiZ***

Jeśli mówimy w skali miasta o np. 10 tysiącach szyldów, które mogą być konieczne do wymiany to te 10 tysięcy nowych szyldów, a wykonanie szyldu nie jest drogie, bo to nie jest problem kosztów, natomiast to trzeba zrobić, trzeba też ludzi przekonać, żeby zrobić nie karą, ale perswazją. Ale ktoś mówię przykładowo, bo to nie jest przez nas jakoś dokładnie policzone, ale jeśli mówimy o tej kwocie, która padła 10 tysięcy to w skali miasta trzeba wykonać, zaprojektować, zdemontować i zamontować nowych 10 tysięcy szyldów. Ktoś to fizycznie musi zrobić i są obszary, które albo są wartościowe ze względu, że są popularne, albo wartościowe ze względów historycznych Wrzeszcz, Oliwa, Nowy Port, albo na Kokoszkach można dać sobie nieznacznie dłuższe terminy. Niemniej jednak państwo wspominają o karach. Sposobem dyskusji ze społeczeństwem, z przedsiębiorcami musi być jednak ich przekonanie do tej wyższej wartości estetycznej, a nie kara. Kara jest tym toporem, który wisi i jest ona możliwa do usunięcia. Ona jest bardzo dotkliwa w wykonaniu ustawy, bo w stosunku do ustawy o drogach publicznych, tam jest dziesięciokrotność, a tutaj jest czterdziestokrotność, natomiast ona jest ostatecznością dla osoby, której kulturalne tłumaczenie nic nie daje. Trzeba po prostu wytłumaczyć, przekonać, że proszę ten nośnik zdjąć, wymienić, bo albo jest niezgodny z zasadami, albo po prostu cała masa nośników nawet jest niebezpieczna dla ruchu drogowego. Przy prędkości 100 km/h 3 sekundy kierowcy skupionego na reklamie bielizny Intimissimi to jest 100 metrów pokonanych kierowcy oderwanych od jezdni. Proszę sobie wyobrazić 100 metrów, które kierowca bezwładnie pokonuje na drodze.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Bardzo dziękuję panu Dariuszowi - przedstawicielowi tutejszego Zarządu Dróg i Zieleni za przedstawienie kalendarium i tego, co będziemy robili. Uchwała pierwsza we wrześniu, więc się spotkamy z dyrektorem Szymańskim, a potem prace nad właściwą uchwałą. Bardzo dziękuję.

## PUNKT - 5

### Wnioski Komisji do budżetu Miasta Gdańska na 2016 rok.

*Przedstawiają: członkowie Komisji*

#### **Przewodniczący Adam Nieroda**

Poprosił członków Komisji o zgłaszanie wniosków do projektu budżetu na 2016 rok.

#### **Radna Aleksandra Dulkiewicz, członek Komisji**

Zgłosiła następujące wnioski do projektu budżetu na rok 2016:

1. Montaż oświetlenia na ul. Niepołomickiej,
2. Zakup parkometrów dla strefy płatnego parkowania Śródmieście. Obecnie mamy taką sytuację, że kilka parkometrów jest w obowiązującej strefie płatnego parkowania, ponieważ strefa sięga do ul. Wałowej właściwie. Strefa oczywiście jest uchwalona przez radę miasta, tylko brakuje środków na zakup parkometrów. W sierpniu zostało kilka zakupionych, ta strefa trochę się przesuwają, ale kolejne małe uliczki, takie np. jak Stare Domki są obstawione autami, że trudno jest przejść po chodniku pieszemu.
3. Zakup urządzeń (np. donice, słupki) uniemożliwiających wjazd i parkowanie w strefach ruchu pieszego. Środki dla Zarządu Dróg i Zieleni na zakup tych urządzeń tam, gdzie jest strefa piesza i skuteczna kontrola tego, a po drugie w miejscach niedozwolonych, takich jak tereny zielone, chodniki itd.

#### **Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek**

Zgłosiła następujące wnioski do projektu budżetu na rok 2016:

1. Ul. Przybrzeżna (Orunia):
  - a) uspokojenie ruchu
  - b) oświetlenie łuku drogi
  - c) budowa chodnika przy ul. Przybrzeżnej - na wysokości zabudowań
  - d) remont budynków mieszkalnych - drgania spowodowane przez ciężkie samochody doprowadziły do pęknięcia ścian
2. Budowa żłobka na terenie dzielnicy Orunia-Św. Wojciech-Lipce
3. Remont chodnika przy ul. Chodkiewicza (Brzeźno)
4. Zmiana lokalizacji przejścia dla pieszych przez Trakt Św. Wojciecha; obecna: skrzyżowanie Traktu Św. Wojciecha i Sandomierskiej, wnioskowane: 100 m. w kierunku Centrum Gdańska (na wysokości sklepu Lidl)
5. Remont chodników przy ul. Wilków Morskich (Nowy Port)
6. Remont nawierzchni bitumicznej na ul. Zimnej, w szczególności na odcinku od urzędu pocztowego nr 8 do skrzyżowania z ul. Falc Polonusa (Stogi)
7. Przebudowa mostu na kanale Raduni w zbiegu ulic Sandomierskiej i Traktu Św. Wojciecha

#### **Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji**

Zgłosił następujący wniosek do projektu budżetu na rok 2016:

1. Odbudowa dachu stożkowego na Twierdzy Wisłoujście. Jest to wniosek bardziej ze sfery marzeń. Rozmawiałem z panem Gleinertem, który powiedział, że ewentualnie byłoby to możliwe, tylko trzeba by się skontaktować z muzeum, które zarządza tym obiektem, czy oni się czasami nie starają o środki unijne.

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**

Poinformował, że swój wniosek dotyczący szczepień złożył przez Komisję Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia. Pan radny poparł wszystkie wnioski zgłoszone przez członków Komisji.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Zgłosił następujące wnioski do projektu budżetu na rok 2016:

1. Budowa boiska przy Szkole Podstawowej nr 47 na Reformackiej.
2. Adaptacja budynku po dawnej filii Szkoły Podstawowej przy ul. Buczka na dom sąsiedzki.
3. Upamiętnienie obeliskiem dawnego cmentarza Salvator położonego na terenie obecnej Szkoły Podstawowej nr 21.
4. Uzupelnienie terenów Biskupiej Górki i Starego Przedmieścia o elementy małej architektury.
5. Oświetlenie ścieżek przy zbiornikach retencyjnych Świętokrzyska 1 i 2.
6. Oświetlenie ścieżki pomiędzy ul. Człuchowską a Przemyską (chodnik między częściami osiedla, za kościołem pw. Św. Ojca Pio).

## Ustalenia Komisji:

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Poddał pod głosowanie przyjęcie zgłoszonych wniosków przez członków Komisji do budżetu miasta Gdańska na rok 2016.

**Głosowanie:**

Komisja jednogłośnie - 5 głosami za przyjęła ww. wnioski. **Wnioski Nr 15-1/5/5/2015 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.**

## PUNKT - 6

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Główną merytoryczną Komisje w tym miesiącu odbyliśmy dzisiaj. Natomiast też nie ma, co ukrywać wpłyną na pewno projekty uchwał do zaopiniowania przez Komisję i proponuję spotkanie Komisji 24 września przed sesją o godz. 8: 30, żeby zająć się chociażby tym projektem uchwały, o którym mówił pan Dariusz Słodkowski, przedstawiciel ZDiZ.

Spraw ze strony członków Komisji nie ma. Porządek obrad został wyczerpany. Dziękuję bardzo za czynny udział w posiedzeniu Komisji, zamykam posiedzenie Komisji. Na tym posiedzenie zostało zakończone - godz. 18:40.

*Przewodniczący  
Komisji Zrównoważonego Rozwoju RMG*

*Adam Nieroda*

Protokół sporządziła:

Elżbieta Wajs-Deyck  
Pracownik Biura Rady Miasta Gdańska